

nim pierwsza litera „*Nowego Testamentu*“ została skreślona trzecią na papirusie w roku 51 naszej ery, już na lat kilkanaście przedtem, właśnie od pierwszej mszy Wielkiego Czwartku, istnieć poczęło Nowe Przymierze i Testament we Krwi Jezusa Chrystusa. Mszał więc i Nowy Testament w rękę współczesnego katolika dopełniają się wzajemnie i pozwalają mu w pełni przeżywać i współtworzyć Testament Nowy i Wieczny.

Tyniec

O. AUGUSTYN JANKOWSKI OSB.

SZKIC HISTORYCZNY PRZEKŁADÓW PSALTERZA DO WIEKU XIX

Psalterz przynieśli prawdopodobnie wraz z chrześcijaństwem do Polski duchowni czescy, którzy przybyli z Dąbrówką. Głosili oni nauki w języku czeskim, który wówczas bardzo mało różnił się od języka polskiego. Do wieku XV, różnica między tymi językami była w przybliżeniu taka, jak dzisiaj między gwarami regionalnymi. Chociaż nie posiadamy dokumentów i świadectw, możemy z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że pierwsze teksty Pisma św. na terenie Polski były w języku czeskim. Czesi pierwsi posiadają własny przekład Pisma św. Z wieku X. pochodzi kilka rozdziałów ewangelii św. Jana, znalezionych w Zgorzelcu w 1928 r. Szerzyło się to tłumaczenie szczególnie pod wpływem obrządku greckiego, zaszczerpionego tam przez św. Cyryla i jego uczniów. W Polsce zaś pierwsze perykopy Pisma św. wyjęte są z Wulgaty, bo tu od samego początku istnieje obrządek łaciński.

Psalterz Kingi

Już w wieku XIII. zjawia się potrzeba modlitewnika w języku polskim. Z tego też czasu pochodzi pierwszy polski rękopis psalterza, z którego modliła się św. Kinga¹⁾. Miała zwyczaj przed każdym opuszczeniem kościoła odmówić dziesięć psalmów „*in vulgari*“. Rękopis ten jednak zaginął. Był on źródłem,

¹⁾ Por Vita S. Cunegundis, Archiw für slav. Phil. 7, s. 645.

z którego przepisywano następne psalterze polskie z mniejszymi lub większymi poprawkami. Odpisami bez większych zmian i poprawek są psalterze: Floriański i Puławski. Z dużym prawdopodobieństwem był on także źródłem dla „Psalterza Krakowskiego“, „Modlitw ubogiego Wacława“, oraz psalterzy, które weszły w skład Biblii królowej Zofii i Biblii Leopoldy.

Psalterz Floriański

Nazwa pochodzi od klasztoru św. Floriana kanoników regularnych w Linzu. Dawniej nazywał się „Psalterzem królowej Małgorzaty“. Niektórzy chcą go nazwać psalterzem księżniczki Marii, siostry królowej Jadwigi. Co do nazwy, zdania są podzielone. Posiada on trzy teksty: łaciński, polski i niemiecki. Jest jednolity, gdyż początek jest bardzo starannie napisany w dwóch kolumnach, na pergaminie, zakończenie zaś niedbałe. Widocznie miał więcej przepisywaczy. Bardzo prawdopodobne jest przypuszczenie prof. Brücknera, że pisano go dla królowej Jadwigi, która zmarła przed jego zakończeniem. Dlatego ukończono go pośpiesznie, niedbale i razem z wieloma jej sprzętami sprzedano. Do Linzu dostał się prawdopodobnie z rąk kupca bliżej nieznanego. Ukazał się w druku staraniem Borkowskiego w Wiedniu, 1834, oraz Nehringa w Poznaniu — 1883 r.

Psalterz Puławski

Pisany na pergaminie podobnie jak Floriański. Jest jednak ozdobiony inicjałami, posiada nagłówki psalmów i wyjaśnienia przenośni symbolicznych. Kto go przepisywał i kiedy nie wiadomo. Umieszczona w nim notatka mówi, że „*Generosus dominus Joanne Comorowski frater amantissimus in symbolum amoris mihi dono dedit a. 1533*“. Można stąd wnosić, że posiadała go rodzina Komorowskich i że może pochodzić z około 1470 r. Nie mógł więc być psalterzem królowej Jadwigi, jak chciał Tadeusz Czacki²⁾.

²⁾ Por. A. Szlagowski. Wstęp Ogólny do Pisma św., t. II, s. 209.

W tym samym też czasie istnieje rękopis „*Psalterza Często-chowskiego*“. Nie wiemy tylko czy jest to psalterz zwany dziś Puławskim, czy też inny, bo mogło być więcej rękopisów.

Karta Świdzińskiego

Jest to odnaleziony w 1832 r. przez Konstantego Świdzińskiego pergamin z przekładem Ps. 50 Miserere. Jerzy Samuel Bandtkie polecił K. Neimkemu sporządzić faksymile tej karty dla Bibl. Jagiell. Na tym faksymile podpisał notatkę: „*Scriptura docet: psalmum hunc... scriptum fuisse 1390—1430*“. Dotychczas utrzymywano, że są 2 karty. Karta Świdzińskiego z końca XIII w., która zaginęła i kopia tej karty pochodząca z XIV w. pod nazwą karty medycznej. Badania L. Bernackiego wykazały, że istnieje tylko jedna karta medyczna czyli Świdzińskiego. Do zamieszenia doszło przez to, że Kielisiński agent G. Pawlikowskiego założyciela Bibl. Medyc. zdobył w nieuczciwy sposób tę kartę dla medycznych zbiorów. Stronczyński chciał oddać faksymile tej karty do druku. O czym gdy się dowiedział Kielisiński powiadomił Pawlikowskiego o sposobie nabycia tej karty i o tym, że sprawa może wyjść na jaw. Wtedy faksymile wycofano, a oryginał tej karty niby „zaginął“. Wraz ze zbiorami Pawlikowskich przeszła ta karta do Zakładu Narod. im. Ossolińskich we Wrocławiu i tam do dzisiaj się znajduje³⁾.

Modlitwy ubogiego Wacława

Rękopis ten pochodzi z końca XV stulecia. Wydał go Malinowski w r. 1875 i 1887. Składa się z trzech części. Są tam „*Godzinki o N. M. P., o św. Annie i o Aniele Włostnym*⁴⁾).

W skład tych godzinek wchodzi psalmy całe, lub tylko urywki. Części te różnią się między sobą zarówno formą jak i treścią. Część początkowa zbliżona jest do Psalterza Krakowskiego, część końcowa do Psalt. Puławskiego.

Należy tu także wspomnieć o drobnych urywkowych tłumaczeniach psalmów, jakimi są: „*Wigilie za umarłe ludzie*“,

³⁾ Por. Rospond Stanisław, *Psalterz Floriański, a tzw. karta medyczna czyli Świdzińskiego*, Wrocław 1953, s. 6.

⁴⁾ Por. A. Brückner, *Psalterze polskie*, Kraków 1902, s. 293.

zawierające 13 psalmów, „*Psalmy pokutne*“, „*Tarcza duchowna*“, „*Szczyt duszy*“ liczący 35 psalmów, oraz „*Godzinki Maryjne*“.

Psalterz w Biblii królowej Zofii

Czwarta żona Władysława Jagiełły kazała swemu kapelanowi Jędrzejowi Gaszowcowi napisać przekład całej Biblii. Ułamkowe przekłady istniały już za królowej Jadwigi, skoro o niej mówi „*Kronika Sarmacyey Europejskiej*“. Biblię tę posiadała królowa Elżbieta i Bona. Później od rodziny Ostrorogów przeszła do dysydentów, do Amosa Komeńskiego, który przeniósł ją w r. 1650 do węgierskiego miasta Szaros Patak, skąd też otrzymała drugą swoją nazwę Biblii Szarospatackiej. Do naszych czasów dochował się tylko pierwszy tom tej Biblii, i do tego tak uszkodzony, że psalterza w nim już nie ma.

Psalterz Krakowski

Właściwy jego tytuł brzmi: „*Psalterz albo kościelne śpiewanie, Krola Dawida, nowo pilnie przełożony z łacińskiego ięzyka w polski, według szczerzego textu*“. Dwukrotnie wydał go do druku Hieronim Wietor w Krakowie w latach 1532 i 1535. Według A. Brücknera tekst ten posiada swoje źródło w Psalterzu Kingi, z tą tylko różnicą, że jest przez przepisywaczy znacznie zmieniony. Każdy przepisywacz poprawiał go w ten sposób, że zmieniał wyrazy starożytne na bardziej zrozumiałe. W tym też czasie pojawia się wyraz „*kosciol*“ zamiast „*czerekyew*“, „*kaplan*“ zamiast „*pop*“¹⁾. Mimo ciągłych poprawek był on pod względem formy za stary i nie odpowiadał czasom budzącego się humanizmu.

Zołtarz Dawidów

Kaznodzieja poznański ks. Walenty Wróbel przełożył samodzielnie wolną parafrazą psalmy i opatrzył je komentarzem. Nakłoniła go do tego Katarzyna z Szamotuł Górkowa, gdyż dotychczasowe odpisy były już za stare. Tłumaczenia nowego domagały się przede wszystkim kobiety, które nie znając łaciny skazane były wyłącznie na korzystanie z przekła-

¹⁾ Por. A. Brückner, d. c., s. 276.

dów. Zołtarz ten rozszerzył się szybko po Polsce i dotarł do Krakowa, gdzie mistrz Akademii Krakowskiej Andrzej Glaber przejrzał go i przygotował do druku. Księga ta wydana przez Unglera w Krakowie w 1539 r. liczyła 685 stron. Luźna ta parafraza zatracą charakter starotestamentowy i cechy charakterystyczne dla poezji hebrajskiej. Daleko idące alegorie przekształcają właściwą myśl psalmisty, a przesadna symbolika usiłuje wszystko odnieść do osoby Jezusa Chrystusa. Mimo tych usterek cieszył się u współczesnych poczytnością i doczekał się w krótkim czasie, bo na przestrzeni 30 lat sześciu wydań ⁶⁾. Poczytność jego zmaleje całkowicie, gdy pojawi się psalterz ks. J. Wujka. Pod względem literackim stanowi on cenny zabytek literatury i jeden z pomników polskiej mowy.

Psalterz dedykowany królowi Zygmuntowi

Wydano go dwukrotnie w pierwszej połowie XVI w., ale bez podpisu tłumacza. Jest to swobodna i bardzo szeroka parafraza. Alegoryzacja i dostosowywanie myśli psalmów do pojęć Nowego Testamentu jest znacznie mniejsze niż w Zołtarzu Wróbla. Styl, język i charakter anonimowy przekładu wskazują, że autorem jego jest Mikołaj Rej z Nagłowic, który w ten właśnie sposób zwykł był pisać. Streszczenia psalmów i układ ich według godzin kanonicznych, świadczą, że pochodzi on z czasów, kiedy autor był jeszcze katolikiem. Potwierdza to fakt, że więcej go już nie wydawano. Wydanie zaś pierwotne dochowało się do naszych czasów w bardzo nielicznych egzemplarzach. Dedykowany jest królowi Zygmuntowi, ale któremu? Dedykacja wspomina tylko o długim jego panowaniu, o potomstwie, a z tego zaś można wnosić, że chodzi tu o Zygmunta Starego.

Psalterz w Biblii Leopoldy

Jest to ostatni zapewne zabytek, który tkwi swoim trzonem w średniowiecznym Psalterzu Kingi. Jest też w wielu miejscach podobny do psalterza w Biblii królowej Zofii. Właściwym

⁶⁾ U Wietora w r. 1540 u Szarffenbergera w latach 1539, 1543, 1547, 1567.

jego tłumaczem był prawdopodobnie dominikanin Leonard, który uzupełnił i poprawił braki zawarte w psalterzu z Biblii królowej Zofii. Oddał go do druku Szarffenbergowi, a ten przed wydrukowaniem kazał go poprawić Janowi z Lwowa. Dlatego też nazwisko Leopolicy wydrukowane jest na karcie tytułowej i od niego pochodzi nazwa Biblii. Pod względem dogmatycznym jest to przekład na ogół wierny. Styl zaś i język stoi o wiele niżej od tłumaczeń protestanckich, takich jak Biblia Radziwiłłowska, Biblia Nieświeska, Budnego, czy też Biblia Marcina Czechowicza.

Zołtarz Dawida proroka...

Jest to mało znany dziś przekład niejakiego Jeronima w 1528 r. Obecnie znajduje się w bibliotece kórnickiej.

Psalterz Trydencki

Przedruk psalterza z Biblii Leopolicy, który zyskał aprobatę Soboru. Używany był przede wszystkim w szkołach pijarskich.

Psalterz ks. Jakuba Wujka

Przypada on na okres, w którym szerzą się protestanckie przekłady Biblii. Katolicy z upragnieniem czekają nowego przekładu, który pod względem języka i wierności z tekstem oryginalnym mógłby dorównać przekładom protestackim. Dlatego też zrozumiały będzie entuzjazm i radość w kołach katolickich, gdy ukaże się Biblia w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka T. J. Przekład samego psalterza z komentarzem i objaśnieniami ukazał się w r. 1594 pt.: *„Psalterz Dawidów teraz znowu z łacin, z greckiego y z żydowskiego na polski język z pilnością przełożony y argumentami y annotacyami objaśniony, przez D. Iakuba Wuyka S. J. Kraków u Piotrkowczyka“*. W pięć lat później wydali go cenzorzy jezuitcy, ale z tak wielkimi zmianami we formie i stylu, że słusznie można powiedzieć za ks. Fijałkiem, iż jest to *„Biblia niby Wujkowa“*.

Przedruki Psalterza ks. J. Wujka do XIX w.

W wieku XVII wydano trzykrotnie tekst Wujkowego Psalterza z r. 1594. W latach 1616 i 1626 ukazał się ten Psalterz głównie dla zakonnic, które nie umiały języka łacińskiego, jak mówi o tym karta tytułowa: „*że jest wydany... na żądanie wielu panien zakonnych łacińskiego języka nie umiejących i Psalterz mówić pragnących*“. W obu tych wydaniach opuszczono Wujkowe uwagi krytyczne. W r. 1688 wydano „*Psalterz Dawidów przez Jakóba Wujka z łac. grec. y żyd. na polski język... sumptem W. I. P. Mikoł. Stefana Radeckiego stolnika ruskiego*“... W XVIII w. SS. Wizytki w Krakowie wydały kilkakrotnie psalterz ks. Wujka ten z r. 1594. W r. 1714 ukazał się przedruk pt. „*Księgi Psalmów Dawidowych, łacińskim y polskim językiem*“... Przedruk tego samego wydania, ale już bez tekstu łacińskiego ukazuje się w r. 1764 pod długim tytułem: „*Naypowaźniejszye i naydawniejsze Kościoła nabożeństwo... to jest Psalterz Dawidów*“... Drugi przedruk psalterza z r. 1714 tak samo staraniem SS. Wizytek zostaje wydany przez Akad. w Zamościu. Posiada on trzy różne karty tytułowe. Dwa egzemplarze posiada biblioteka Czartoryskich. Jeden pt. „*Księgi Psalmów wylane a teraz dla pożytku y konsolacyj*“... w Zamościu w drukarni akademickiej R. P. 1765. Drugi egzemplarz ma jeszcze obok wyżej wymienionego tytułu dedykację: „...z szczerego przywiązania ku zakonowi Nawiedzenia N. P. Marii konwentu warszawskiego, na znak pamięci Najprzew. w Bogu Imć Pannie Annie Puzyniance, tegoż konwentu przełożoney“... Trzeci zaś egzemplarz znajduje się w bibliotece SS. Wizytek w Krakowie i posiada odmienny od dwóch poprzednich wariant w karcie tytułowej: „...a dla Wielebnych J. M. O. Panien zakonu Nawiedzenia N. P. Marii klasztoru Krakowskiego za staraniem P. Katarzyny Heleny Czartoryski... ofiarowane 6 maja R. P. 1765 w Druk. Akad. Zamoyskiej“. Prawdopodobnie psalterz wydany w Zamościu jest ostatnim przedrukiem Psalterza z r. 1594. Następne przedruki będą posiadały tekst zmieniony przez Grodzickiego i jezuickich cenzorów z r. 1599. Tekst zmieniony posiada już: „*Psalterz albo księga Psalmów Dawidowych z Bi-*

blii Polskiej przez D. J. Wuyka z Wągrowca teologa S. J. w Krakowie R. P. 1599 wydanej... a teraz osobno przedrukowanej... w Druk. I. K. M. y Rzeczyp. Htzlerowskiew R. P. 1777. Polski tekst psalmów ks. Wujka znajduje się jeszcze obok tekstu cerkiewno-ruskiego w wydaniach cerkiewno-ruskich z lat 1775, 1778, 1789 i 1798 ⁷⁾. Jest to przedruk psalterza z r. 1599.

Psalterz Dawida — Jakuba Lubelczyka

Jest to jeden z pierwszych wierszowanych przekładów. Tłumaczenie jest bardzo nieudane, wiersz za gruby i pozbawiony poetyckiego połotu i piękna. Z tłumaczenia tego korzystał częściowo Jan Kochanowski. Tu także należy wspomnieć o innych protestanckich tłumaczeniach wierszowanych pojedynczych psalmów przez M. Reja, lub Trzecieckiego, a z katolickich tłumaczeń przekład humanisty, kanonika Biernata Wapowskiego. Wiszniewski w „*Historii literatury polskiej*“ podaje, że prawdopodobnie już w r. 1516 wierszem przełożył psalmy dominikanin Piotr z Poznania. Dlatego też nie całkiem słusznie mówi Jan Kochanowski we wstępie do swego przekładu:

*„I wdarłem się na skałę pięknej Kaliopy,
Gdzie dotychczas nie było śladu polskiej stopy“.*

Kochanowski Jan, „Psalterz“

Poetycki przekład Jana Kochanowskiego, który ukazał się w r. 1578 prześcignął pod względem piękności i barwności języka wszystkie, przekłady, jakie ukazały się przed nim i jakie ukażą się w ciągu następnych stuleci. Przekład ten nie jest całkiem zgodny z łacińską wulgatą, a tym bardziej z tekstem oryginalnym, ale też nie takie zadanie postawił sobie poeta. Chciał przede wszystkim stworzyć piękną pieśń, która porywałaby każde polskie serce. Pracował nad Psalterzem długo. Połączył swój talent poetycki z pracą i stworzył arcydzieło, które aż do czasów Mickiewicza i Słowackiego stano-

⁷⁾ Por. Władysław Smereka, Zarys bibliografii ważniejszych wydań biblii ks. Wujka, a. w R. B. L. 1950, s. 64.

wić będzie wykwit polskiej poezji i najpiękniejszy przykład melodyjności języka polskiego. Psalmy te śpiewali z entuzjazmem zarówno katolicy, jak i protestanci. a wybitny polski kompozytor z 16 w. Mikołaj Gomulka skomponował „*Melodie na Psalterz polski*“ Kochanowskiego.

Ks. Piotr Skarga

W kazaniach ks. Piotra Skargi spotykamy bardzo często cytaty z Pisma św. a wśród nich wyjątki z psalmów. Urywki z psalmów zebrał i zestawiał ks. bp Okoniewski w pracy pt.: „*Pismo święte w dziełach X. Piotra Skargi, Poznań 1912*“. Zestawienie to wykazuje, że cytowanych urywków z psalmów nie można utożsamić z żadnym znanym nam przekładem psalterza. Stąd wniosek, że sam ks. Piotr Skarga tłumaczył psalmy, chociaż tłumaczenie jego nigdy nie wyszło w całości, tylko jako urywki cytowane w kazaniach.

Rybiński Maciej

Jak wśród kół katolickich cieszył się popularnością Psalterz Kochanowskiego, tak u protestantów wierszowany psalterz M. Rybińskiego. W ciągu 36 lat wyszło około 13 jego wydań. Jest to przekład piękny, ale pod żadnym względem nie przewyższa Psalterza Kochanowskiego, a gdy chodzi o bogactwo języka i łatwość w wyrażaniu myśli, to stoi nawet niżej od niego. Tłumaczy się to tym, że Rybiński był skrupowany gotowymi już melodiami, do których musiał dostosować tekst. Psalmy te miały być śpiewane w zborach ewangelickich. Po Rybińskim następuje wśród protestantów upadek poetyckiego i twórczego ducha.

Ostatnim wierszowanym przez protestantów przekładem psalterza jest tłumaczenie Salomona Rysińskiego. Psalterz ten wydano w Lubczu nad Niemnem w 1614 r. Dzieło to jeśli w ogóle istnieje należy do rzadkości.

Na uwagę zasługuje parafraza sześciu psalmów dokonana przez Sępa Szarzyńskiego; z nich najpiękniej przełożony jest psalm 139. W r. 1693. ukazuje się prozaiczna parafraza 35 psalmów pt. „*Psalmodia*“, napisana przez Kochowskiego. Psalmy te są jednak tak przetkane nauką No-

wego Testamentu i treścią narodową, że w żadnym wypadku nie można ich zaliczyć do pieśni Dawidowych.

Po Psalterzu Kochanowskiego przez dłuższy czas nikt nie odważył się tłumaczyć psalmów wierszem, bo nikt nie mógł dorównać tak znakomitemu mistrzowi. Tylko część psalmów, bo około 44 przełożył Jan Gawiński, oraz 7 psalmów pokutnych pt. „*Wiersz na siedem psalmów pokutnych*“... przełożył pod koniec swego życia Waław Rzewuski hetman polny koronny i to jako wygnaniec wywieziony przez Repina do Kaługi. We wstępie wspomina o pobudce, która go skłoniła do tej pracy:

„*W okropnych czasach, w pośrodku dni smutnych
Bierz się, Ojczyzno do psalmów pokutnych*“.

Karpiński Franciszek

Po długiej, bo około 150 lat liczącej przerwie podjął się Fr. Karpiński nowego przekładu psalterza, który ukazał się w r. 1786. Pod względem literackim przekład ten stoi nieco niżej od Kochanowskiego. W niektórych psalmach podkreślona jest bardziej niż u Kochanowskiego strona liryczna; język natomiast użyty w tym przekładzie mniej melodyjny, tak samo siła wyrażenia nie dorównuje Kochanowskiemu. Karpiński nie poszedł za Kochanowskim i nie użył do tłumaczenia żadnych porównań i wyrażań z mitologii. Kierował się przy tłumaczeniu pobudkami religijnymi; chciał dać ludziom do ręki psalterz użyteczny i dla wszystkich zrozumiały. Dlatego też psalmy tego psalterza wejdą w skład polskich nieszpórów i będą do dnia dzisiejszego co niedzielę śpiewane w naszych kościołach. Karpiński przejął kilka psalmów od Kochanowskiego, a w szczególności Ps. 8, 29, 41, 78, 90, 132 i 136. Około 15 psalmów poprawił częściowo, a zwłaszcza ps. 2, 5, 7, 11, 16, 27, 53. Trzydzieści psalmów przełożył Książnin, resztę zaś tj. około 100 psalmów przełożył pięknym wierszem sam Karpiński. W okresie między Kochanowskim a Karpińskim pojawiały się tylko przekłady częściowe. Prócz wyżej wymienionych drobnych tłumaczeń, ukazują się w r. 1773 mało dzisiaj znane psalmy pokutne z dedykacją. P. z Tyzenhauzów Mory-

koni pt. „Skarb pobożnych afektów i żalów serdecznych“...

Gdy rzucimy okiem na historię przekładów psalterza do w. XIX, to trzeba stwierdzić, że jest ich stosunkowo duża liczba i dlatego stanowią poważny dorobek dla literatury polskiej. Przeważna jednak ich część, a zwłaszcza rękopisy z XV i XVI w. nie dochowała się do naszych czasów. Złożyło się na to wiele przyczyn, między innymi to, że psalterz był wówczas jedynym modlitewnikiem, dlatego często był używany, przechodził z rąk do rąk i niszczył się. Egzemplarze zaś podniszczone rzucono między stare sprzęty. Często też wskutek wojen i najazdów pożary niszczyły drewniane polskie dworki i w ten sposób wiele cennych zabytków zginęło, a między nimi także psalterze.

Zakopane

Ks. KAZIMIERZ WALICZEK

SPOSÓB ZMARTWYCHWSTANIA CIAŁ

na podstawie Listów św. Pawła *)

c. d.

§ 4. „Człowiek niebiański“ wzorem z martwychwstałych (1 Kor 15, 45—49)

45. Tak też jest napisane: stał się pierwszy człowiek Adam istotą żyjącą, ostatni Adam duchem ożywiającym. 46. Lecz pierwsze jest nie duchowe, lecz zmysłowe — później zaś duchowe. 47. Pierwszy człowiek z ziemi, ziemski, drugi człowiek (boski) z nieba. 48. Jaki ziemski, tacy i z em anie, a jaki niebiański tacy i nieb an e. 49. I tak jak nosł i ay podobiznę ziemskiego, tak nośmy również wyobrażenie niebiańskiego.

W wierszach poprzednich zapowiedział św. Paweł przemianę ciała zmysłowego w ciało duchowe — „*pneumatikon*“. Ale skąd wiemy, że ciało takie rzeczywiście zaistnieje? Odpowiedź daje nam sam Apostoł w w. 44 b: *Jeśli istnieje ciało zmysłowe, istnieje i ciało duchowe*; czyli jeśli istnieje ciało zmysłowe, które ożywia *psychê*, to w takim razie zaistnieje i duchowe ożywiane przez *pneuma*, bo jeśli *pneuma* zapanuje w ciele, to i ciało stanie się narzędziem podatnym dla *pneuma*.

*) Por. RBL 10 (1957) 81—101.